



Zadanie publiczne pn. „I konferencja naukowa Dzieje militarne powiatu ostrołęckiego” współfinansowane ze środków Powiatu Ostrołęckiego i Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce

Mgr Natalia Lenda

80. rocznica pacyfikacji wsi Bandysie

The 80th anniversary of the pacification of Bandysie village

Pacyfikacja wsi

3 października 2024 r. upłynie 80 rocznica pacyfikacji wsi Bandysie. Tamtego jesiennego dnia 1944 r., niemieccy okupanci wkroczyli do kurpiowskiej miejscowości i od świtu rozpoczęli wyprowadzanie mieszkańców wsi z ich domów oraz spędzanie ich na plac przy szkole podstawowej.

Na miejscu zbiórki sprawcy dokonali selekcji ludności cywilnej, oddzielając kobiety i dzieci od mężczyzn, a następnie podzielili tych drugich na grupy wiekowe. Z całą pewnością tamtego dnia w Bandysiach miała odbyć się egzekucja i z dużym prawdopodobieństwem mieli w niej zostać zamordowani wszyscy mieszkańcy wioski.

Masowy mord nie odbył się tylko ze względu na błędy popełnione przez sprawców przy organizacji zbrodniczej akcji. Mieszkańcy Bandyś zostali zamiast tego poprowadzeni do

Czarni. Na czele pochodu szli mężczyźni w sile wieku, a za nimi jechały na wozach kobiety i dzieci, które zabrano jako zakładników na wypadek jakiegokolwiek oporu ze strony mężczyzn.

W Czarni Niemcy zwolnili do domów kilku wydajnych gospodarzy, aby dalej móc korzystać z kontyngentów z wioski Bandysie. Wypuścili wolno także starców wraz z ich rodzinami, bo nie widzieli w nich żadnego zagrożenia. Pozostałych mężczyzn wywieźli do obozu AEL Soldau, a następnie obozu koncentracyjnego KL Stutthof.

Kobiety z dziećmi wysiedlili zaś z wioski. Te zaczęły dość szybko wracać do swoich domów co było ściśle związane z zakończeniem okupacji niemieckiej na terenie północnej części Landkreis Scharfenwiese, ale zastały swoje domostwa obrabowane przez Niemców i pospolitych złodziei¹. *Całe gospodarstwo było oszabrowane. Nawet Niemcy psa zabili* – wspominał swój powrót Władysław Samsel, który w chwili rozgrywania się wydarzeń miał 14 lat².

Po pacyfikacji

Ci, którzy zdołali przetrwać, obarczeni byli traumą związaną z wydarzeniami z dnia 3 października 1944 r. Spośród około 120 wywiezionych do obozów mężczyzn, powróciło tylko 7. Niewątpliwie to co ich spotkało, wywarło wpływ na całe ich późniejsze życie. *Oni takie piekło tam przeżyli, że mało mówili na temat ich pobytu w tym obozie* – opowiedziała Marianna Bączek, która w momencie pacyfikacji była 13 letnią mieszkanką wioski i naoczną obserwatorką tego, co nastąpiło tuż po niej³.

Nie można przy tym jednak zapomnieć, że także życie bandyskich kobiet znacznie zmieniło się na skutek przeprowadzonej akcji pacyfikacyjnej. Należy zauważyć, że struktura wioski uległa diametralnej zmianie, a ciężar życia codziennego spoczął na barkach kobiet. Były zmuszone do zorganizowania na nowo swojego życia codziennego i do pracowania ponad swoje siły, bo rąk do pracy było znacznie mniej, a obowiązków w polu i gospodarstwie wciąż tyle samo.

Ponadto mieszkanki wsi mierzyły się z niepewnością związaną z tym, co stało się z ich mężami, ojcami, braćmi. Stały więc przed koniecznością, aby uporać się z traumą wywołaną dokonaną przez Niemców zbrodnią, ale też z jej konsekwencjami, które trwały przez wiele

¹ N. Lenda, *Pacyfikacja wsi Bandysie (3 października 1944 r.)*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, 2020, nr 34, s. 99–116.

² Instytut Pamięci Narodowej w Gdańsku, Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku (dalej: IPN Gd, OKŚZpNP w Gd), sygn. S 77/09/Zn, t. X, Protokół przesłuchania świadka Władysława Samsła z dnia 05.11.2011 r. w Myszynie, k. 1421.

³ Ibidem, t. III, Protokół przesłuchania świadka Marianny Bączek z dnia 29.07.2009 r. w Myszynie, k. 533.

kolejnych lat. *Moja mama niechętnie wracała do przeżyć związanych z wojną – zaznaczyła po latach Apolonia Pyśk*⁴.

Inicjatywy lokalne

W tym miejscu pojawia się jedno pytanie: czy wobec tak ogromnej traumy wywołanej u ocalałych mieszkańców Bandyś jest miejsce na pamięć o ofiarach pacyfikacji i ich należyтым upamiętnieniu? Niewątpliwie przywoływanie trudnych wspomnień mogło rodzić ból u ocalałych. Musieli jednak zadawać sobie sprawę z tego, że jeśli oni sami nie podejmą trudu związanego z walką o pamięć o pacyfikacji wsi, to wydarzenia te mogą zostać całkowicie zapomniane.

To co wydarzyło się w kurpiowskiej wiosce w dniu 3 października 1944 r. nie spotkało się nigdy z zainteresowaniem żadnych instytucji. Nikomu spoza regionu nie zależało ani na wyjaśnieniu tego, co stało za tragedią mieszkańców Bandyś ani na upamiętnieniu.

Z całą pewnością pacyfikacja wsi powinna stać się przedmiotem śledztwa Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (GKBZHWP), która zajmowała się dokumentowaniem i dążeniem do ukarania sprawców zbrodni nazistowskich. Działająca w okresie PRL instytucja nigdy nie wszczęła jednak postępowania w sprawie zbrodni w Bandysiach i stało się tak z całą pewnością z powodów politycznych. Wydarzenia z dnia 3 października 1944 r. miały miejsce w momencie, gdy wojska Armii Czerwonej czekały niespełna 40 km dalej po drugiej stronie Narwi i nie zareagowały w żaden sposób. Lepiej więc było sprawę przemilczeć niż stawiać w złym świetle sojuszniczy Związek Radziecki, jednak nie ma wątpliwości, że GKBZHWP doskonale wiedziała o sprawie Bandyś, jak też rozmiarach tragedii, bo zbrodnia została odnotowana w ankietach Głównej Komisji z terenu powiatu ostrołęckiego.

Mieszkańcy Bandyś, ale też i mieszkańcy regionu, musieli wobec tego faktu dobrze zdawać sobie sprawę z tego, że jeśli nie przejmą inicjatywy, to najpewniej po latach nikt nie usłyszy pacyfikacji wsi Bandysie, ani o 120 mężczyznach wywiezionych do obozów koncentracyjnych. W tym celu podjęli działania, dzięki którym pamięć przetrwała.

Zdaje się, że najwyraźniejszym znakiem przypominającym o zbrodni mającej miejsce pod koniec niemieckiej okupacji tych terenów, informuje pomnik wzniesiony w 1976 r. Napis wryty w kamieniu, głosi: *Z tego miejsca 3 X 1944 r. hitlerowcy za udzieloną pomoc*

⁴ Ibidem, t. IV, , Protokół przesłuchania świadka Apolonii Pyśk z dnia 23.04.2010 r. w Mrągowie, k. 687.

organizacjom bojowym przez mieszkańców wsi Bandysie wywieźli wszystkich dorosłych mężczyzn w liczbie 120 osób do obozów koncentracyjnych, gdzie męczeńską śmiercią zginęło 113-tu. Cześć ich pamięci społeczeństwo wsi Bandysie.

Niewiele osób pewnie jeszcze pamięta, że centralna część bandyckiego pomnika stanowi w istocie także płytę nagrobną. W artykule Zygmunta Glabasa z 1976 r. można natrafić na następującą wzmiankę: *Ostatnie wydarzenia z tamtych odległych już lat na nowo odżyły. Pod płytą pamiątkową mieszkańcy Bandyś złożyli urny z ziemią przywiezioną z obozów z Działdowa i Stutthofu*⁵. Pomnik stanowi więc symboliczny grób dla 120 mężczyzn, których prochy spoczęły w obozach AEL Soldau i KL Stutthof. Warto przy tym dodać, że w 1994 r. po obu stronach centralnej części pomnika stanęły kamienne tablice z nazwiskami 93 ofiar, których dane udało się ustalić.

Należy pamiętać, że budowa pomnika na miejscu zbrodni wcale nie jest sprawą oczywistą. Dość tylko wspomnieć o przypadku egzekucji w miejscowości Przybyszówka (obecnie dzielnicy Rzeszowa), do której doszło latem 1944 r. W zbiorze wspomnień o niemieckich zbrodniach z okresu II wojny światowej, możemy natrafić na następującą historię: *Dopiero w połowie lat sześćdziesiątych podjęto zamiar wykonania pomnika na miejscu stracenia lub na rodzinnej parceli obok Domu Strażaka. Na proponowaną formę upamiętnienia, nie wyraził zgody – staruszek – Antoni Rączy, co wywołało moc domysłów i nieporozumień w głowie inicjatorów. Na podstawie osobistej znajomości Antoniego Rączego, potwierdzam, iż był człowiekiem światłym (...). Dlaczego zatem odmawiał tej formy upamiętnienia? W moim przekonaniu dlatego, iż nie chciał, na co dzień widzieć tej potwornej zbrodni, po stracie swoich najbliższych, aby te widzialne symbole walki i męczeństwa nie przypominały dramatu tragedii, najdroższych mu dzieci*⁶. Trzeba przy tym dodać, że Antoni Rączy stracił w egzekucji dwóch dorosłych synów. Jego przykład pokazuje, że upamiętnianie ofiar zbrodni w miejscu, gdzie doszło do tragedii, wiąże się z pewnego rodzaju poświęceniem, bo bliscy zamordowanych przypominali sobie o stracie za każdym razem, gdy w zasięgu ich wzroku znalazł się monument.

Niewątpliwie ważnym krokiem w walce o pamięć, prawdę i godne upamiętnienie ofiar pacyfikacji wsi Bandysie, był zbiorczy wniosek skierowany przez mieszkańców Bandyś do Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci

⁵ IPN Gd, OKŚZpNP w Gd, sygn. S 77/09/Zn, t. IV, Wycinek prasowy o pacyfikacji wsi Bandysie autorstwa Zygmunta Glabasa z 1976 r., k. 683.

⁶ E. Kaszuba, *Tragedia rodziny Rączych i Trześniowskich z Przybyszówki*, [w:] *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej w latach 1939-1945. Wspomnienia, pamiętniki i relacje w opracowaniu redakcyjnym Stanisława Durleja i Janusza Gmitruka*, red. S. Durlej, J. Gmitruk, Kielce-Warszawa 2008.

Narodowej (OKŚZpNP IPN) w 2008 roku. Potomkowie zamordowanych w poruszających słowach poprosili w nim o wszczęcie śledztwa: *My synowie i córki, oraz wnuki 75 ofiar naszych przodków mieszkańców wsi Bandysie, którzy w 1944 r. oddali swoje życie za czynną współpracę z Ruchem Oporu Armii Krajowej, stali się ofiarami gestapowskich oprawców. Od tego czasu minęło 64 lata i nikt z odnośnych władz nie przejawiał najmniejszego zainteresowania tą sprawą. (...) W związku z powyższym domagamy się przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego i udzielenia nam odpowiedzi, kto jest odpowiedzialny za powstałą tragedię naszej wsi*⁷.

Dlaczego ten krok był tak ważny? Dał możliwość przeprowadzenia rozmów ze świadkami historii i skomasowania ich relacji w jednym miejscu, dopóki świadkowie zdarzeń jeszcze żyli. Można pokusić się o stwierdzenie, że był to w istocie ostatni moment na to, aby podjąć się takiego zadania.

W czasie śledztwa, które toczyło się latach 2009-2011 w IPN w Gdańsku, udało się przesłuchać 119 osób z czego 52 osoby widziały na własne oczy pacyfikację wsi Bandysie i zebrać je w 11 tomach akt. Z całą pewnością, gdyby śledztwo prowadzono obecnie, to części z tych materiałów nie udałoby się już uzyskać ze względu na umieranie świadków historii.

Nie można przy tym zapominać, że wybudowanie pomnika upamiętniającego ofiary i złożenie wniosku do IPN, to nie wszystkie inicjatywy, na które zdecydowali się mieszkańcy Bandyś i regionu. Od lat w każdą pierwszą sobotę i niedzielę października odbywają się uroczystości rocznicowe. Od roku 2014 reaktywowano obyczaj tzw. Pustych Nocy: w pierwszą sobotę miesiąca wspomina się modlitewnie zamordowanych i śpiewa żałobne pieśni. Natomiast drugiego dnia uroczystości toczą się przy pomniku wzniesionym na pamiątkę zamordowanych mężczyzn. Wówczas odprawiana jest msza w intencji zmarłych, prezentowana jest część artystyczna, a także składane są kwiaty, wiązanki i znicze przy miejscu, które stanowi w istocie symboliczny grobowiec 113 bandyjskich rolników⁸.

⁷ IPN Gd, OKŚZpNP w Gd, sygn. S 77/09/Zn, t. I, List mieszkańców Bandyś do IPN z 25.03.2008 r., k. 1.

⁸ <http://epowiatostrolecki.pl/2014/10/05/nasze-sprawy/70-rocznica-pacyfikacji-wsi-bandysie-trwala-trzy-dni-foto,62795/>; <https://to.com.pl/bandysie-uroczystosci-w-78-rocznice-pacyfikacji-wsi-2102022-zdjecia/ar/c1-16927511>, <http://www.kurpiankawielkimswiecie.pl/2022/03/boze-obiady-na-kurpiach-zielonych.html>, [data dostępu: 08.06.2024 r.].

Podsumowanie:

Pacyfikacja wsi Bandysie nie zatarła się więc w mrokach historii tylko za sprawą mieszkańców Bandyś i regionu. Ich oddolne inicjatywy sprawiły, że wydarzenie jest nam dziś znane, a ofiary zyskały godne upamiętnienie. Stało się to możliwie jedynie dzięki osobom, które pamiętały i walczyły o to mimo bólu.

Summary

In the article, the author concentrates her attention on the village of Bandysie, which was pacified by German occupiers on October 3, 1944. The main focus is on the issues of remembering and commemorating the World War II crimes. The author discusses locally taken initiatives, which were aimed at reminding about 120 farmers sent to concentration camps. What is emphasised is the fact that the memory of the crime is still alive only due to the members of the murdered men's families.

Słowa kluczowe

Pacyfikacja wsi Bandysie, pacyfikacje wsi, polska wieś w czasie okupacji niemieckiej.

Key words

Pacification of Bandysie, pacifications of villages, Polish village during the German occupation.

Bibliografia:

Źródła archiwalne:

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku

Akta główne prokuratora, sygn. S 77/09/Zn.

Wspomnienia i relacje:

Kaszuba E., *Tragedia rodziny Rącznych i Trześniowskich z Przybyszówki*, [w:] *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej w latach 1939-1945. Wspomnienia, pamiętniki i relacje w opracowaniu redakcyjnym Stanisława Durleja i Janusza Gmitruka*, red. S. Durlej, J. Gmitruk, Kielce-Warszawa 2008.

Netografia:

- epowiatostrolecki.pl
- kurpiankawielkimswiecie.pl
- to.com.pl